

Sygn. akt IX Ca 958/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska
Sędziowie:	SO Ewa Dobrzyńska-Murawka (spr.) SO Dorota Ciejek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt I C 1603/12,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200,- (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

IX Ca 958/13

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2011r. do dnia zapłaty i kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, iż zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia auto-casco samochodu osobowego M. (...) nr rej (...), w okresie trwania umowy doszło do kradzieży wskazanego pojazdu, ale pozwany odmówił wypłaty odszkodowania zarzucając, iż uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli przy zawarciu umowy ubezpieczenia ze względu na fakt, iż przedstawiony do oględzin pojazd nie był pojazdem, którego dane zawarte były w przedstawionej przez powoda dokumentacji oraz wpisane do wniosku o ubezpieczenie i polisie ubezpieczeniowej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych. Podał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, iż pojazd wskazany w pozwie uczestniczył w 2009 roku w poważnym wypadku komunikacyjnym, po którym nie było technicznej możliwości jego odbudowy, w tym zwłaszcza poza warunkami warsztatu (...). Pozwala to na przyjęcie, że pojazd, który powód przedstawił do ubezpieczenia nie jest samochodem o numerach wskazanych w polisie. W tych okolicznościach pozwany mógł skutecznie uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również wysokość szkody.

Wyrokiem z 4 października 2013r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.400 złotych z ustawowymi odsetkami od 15 września 2011r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł, iż pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi  $\frac{3}{4}$  kosztów procesu, powód pozwanemu –  $\frac{1}{4}$ , w tej samej proporcji strony powinny pokryć koszty wydatków związanych z opinią biegłego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu i kosztów sądowych referendarzowi sądowemu.

Sąd ten ustalił, że 20 kwietnia 2010r. pozwany ubezpieczyciel zawarł z G. P. umowę ubezpieczenia auto-casco samochodu osobowego marki M. (...) nr rej. (...) na sumę ubezpieczenia 40.000 złotych. Strony w umowie wskazały, iż pojazd jest bez uszkodzeń. Osobą ubezpieczoną był powód. Przed zawarciem umowy pośrednik dokładnie obejrzał pojazd, sprawdził numer nadwozia i wykonał zdjęcia, stwierdzając, iż samochód jest po remoncie i nie ma żadnych uszkodzeń. Przed kupnem samochodu powód dowiedział się od zbywcy, że auto wcześniej było uszkodzone, ale bez szczegółów odnośnie zakresu uszkodzeń. Samochód w chwili nabycia przez powoda był w pełni sprawny.

Z dalszych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że 7 czerwca 2010r. doszło do kradzieży wskazanego wyżej pojazdu. Postępowanie karne zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Wartość rynkowa samochodu powoda w dniu kradzieży wynosiła 29. 400 złotych.

W ocenie Sądu Rejonowego, w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego i dopuszczonych dowodów, powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wskazano, zgodnie z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 kc, przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela, przy ubezpieczeniu majątkowym, polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. W myśl art. 361 § 1 i 2 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Zgodnie z kolei z art. 363§ 1 kc, naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany zarzucił, iż przy zawarciu umowy został wprowadzony w błąd przez ubezpieczającego odnośnie stanu technicznego pojazdu, w związku z czym mógł skutecznie uchylić się od swojego oświadczenia woli, a z ostrożności procesowej kwestionował również wysokość szkody, jednakże zarzuty te zasługiwały na uwzględnienie tylko częściowo, a mianowicie odnośnie wysokości odszkodowania. W ocenie tego Sądu bowiem, w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli złożonego innej osobie można tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, ale ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej, którą była umowa ubezpieczenia autocasco. W niniejszej sprawie, aby więc skutecznie uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, pozwany powinien wykazać, iż druga strona umowy ubezpieczenia wprowadziła ubezpieczyciela w błąd, chociażby bez swojej winy, albo wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, czego pozwany nie udowodnił.

Sąd Rejonowy podał, że z opinii biegłego wynikało, iż koszt naprawy pojazdu po kolizji z dnia 15 czerwca 2009 r. przekraczałby wielokrotnie wartość pojazdu, a ponadto biegły ustalił wartość rynkową pojazdu w dniu kradzieży na kwotę 29.400 złotych, co Sąd ten podzielił. Wynika z tego bezspornie, iż pojazd kupiony przez powoda 8 kwietnia 2010r. był wcześniej naprawiany po bardzo rozległych uszkodzeniach, jednakże z samej tej okoliczności nie wynika, aby w sprawie zaszła hipoteza art. 84 § 1 kc, albowiem z dopuszczonych w sprawie dowodów nie wynika, aby ubezpieczający wprowadził ubezpieczyciela w błąd, nawet bez swojej winy, albo wiedział o błędzie lub mógł z łatwością błąd zauważyć. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadka, sprzedawcy pojazdu, wynikało, iż tylko pobieżnie informował powoda o tym, że pojazd był wcześniej uszkodzony i na pewno nie pokazywał mu zdjęć pojazdu w stanie uszkodzonym. Ponadto zeznał, iż pojazd po naprawie był w pełni sprawny. Co istotne w niniejszej sprawie, świadek ten zeznał, iż celowo nie informuje swoich klientów o wcześniejszych uszkodzeniach sprzedawanych pojazdów, gdyż w takiej sytuacji klient mógłby się wycofać z kupna samochodu. Dodatkowo istotne są również zeznania pośrednika zawierającego umowę ubezpieczenia, który zeznał, iż dokładnie sprawdził pojazd przed podpisaniem umowy, sprawdził wymagane numery i wykonał zdjęcia.

Reasumując, Sąd Rejonowy stwierdził, że wszystkie ustalone wyżej fakty wskazują, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż pozwany skutecznie mógł się uchylić od skutków prawnych swojego oświadczenia woli. Wskazał też, iż pozwany jest przedsiębiorcą, a więc zgodnie z art. 355 § 2 kc jest zobowiązany do wyższego stopnia staranności przy zawieraniu umowy niż inne podmioty stosunków cywilnoprawnych, nie posiadające tego przymiotu i nie może przerzucać swojego zaniedbania (niedokładnego sprawdzenia pojazdu) na powoda, który w dobrej wierze zawarł umowę ubezpieczenia autocasco i zapłacił należną składkę. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił: 1. naruszenie prawa materialnego – art. 84§1 kc przez niezastosowanie, art. 805§1 kc, art. 384§1 kc i art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z §4 owu przez zastosowanie, art. 805§1 kc, art. 384§1 kc i art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z §12 ust. 4 pkt 6 i §3 ust. 7 owu przez niezastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie powództwa, art. 6 kc przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że to pozwany ma wykazać brak nabycia prawa własności przez powoda, a nie powód ma wykazać prawdziwość okoliczności podanych we wniosku o zawarcie ubezpieczenia, w szczególności nr VIN; 2. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powód był właścicielem pojazdu, że ubezpieczony samochód był samochodem, który uległ szkodzie całkowitej 15 czerwca 2009r., że powód dochował należytej staranności przy zakupie pojazdu i że odstąpienie od umowy ubezpieczenia nie było skuteczne.

Wobec tych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że ubezpieczyciel skutecznie uchylił się od skutków swojego oświadczenia woli wyrażonego w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, bowiem ubezpieczeniu podlegało ryzyko kradzieży samochodu o nr VIN (...), nie zaś innego samochodu. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że samochód o takim nr VIN, uczestniczący w zdarzeniu w dniu 15 czerwca 2009r., ze stwierdzoną szkodą całkowitą, nie mógł być naprawiony, a elementy karoserii z nr VIN musiały być przeniesione na inny samochód, nielegalnie sprowadzony na terytorium Polski. Powód nie dochował należytej staranności kupując używany samochód, wywołał błąd pozwanego co do tożsamości samochodu, ubezpieczyciel zgodził się na ubezpieczenie pojazdu o wskazanym nr VIN, nie zaś każdego samochodu okazanego przez powoda. Skoro pozwany od umowy skutecznie odstąpił, brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania. Powód nie wykazał także, że jest właścicielem pojazdu, czy też osobą uprawnioną, stąd zachodzą też przesłanki z §48 o.w.u. skutkujące oddaleniem powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej odnosząc się do przepisów kodeksu cywilnego i orzecnictwa i wskazując na prawidłowość orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść art. 382 kpc i fakt, że w dalszym ciągu rozpoznaje sprawę, choć tylko w granicach apelacji, w uzupełnieniu ustaleń faktycznych, na podstawie już zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonał

dodatkowych ustaleń. Sąd Okręgowy przyjął, ponad ustalenia faktyczne wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pozostałości samochodu o nr VIN (...), który uczestniczył w wypadku 15 czerwca 2009r. zostały sprzedane jednej z firm oferujących nabycie, a następnie pojazd ten nabył D. M. (2)(oferty – k. 75 akt szkody (...))zeznania D. M.– k. 215 i złożone w postępowaniu prowadzonym przez KP Z., znajdujące się w aktach szkody OL (...), a następnie, że pozwany, w toku postępowania likwidacyjnego dotyczącego szkody OL (...), pismem z 16 sierpnia 2010r., złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia (pismo w aktach szkody), powołując się na art. 84 kc i art. 85 kc i wskazując, że przedstawiony do oględzin przy zawieraniu umowy ubezpieczenia samochód nie był pojazdem, którego dane zawarto w dokumentacji przy zawieraniu umowy. Ustaleń tych dokonano w zasadzie na podstawie niekwestionowanych, znanych stronom dokumentów, zaś co do ustalenia, że to nie świadek M.nabył pozostałości po zakończeniu likwidacji szkody (...)wskazać należy, że brak jakiegokolwiek dowodu w aktach tej szkody, aby właśnie jemu sprzedano pozostałości, złożone zaś oferty nabycia znajdujące się w tych aktach, z analizą siedzib oferentów, pozwalają na danie wiary zeznaniom świadka, że nabył je od jakiejś firmy koło K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadną.

Na wstępie należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne, poza wyżej przedstawionymi uzupełnieniami, jak również ostateczny wniosek Sądu Rejonowego co do braku podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania, sąd drugiej instancji podzielił, jednak z zastrzeżeniami, o których niżej. Nie ulega też wątpliwości, że sąd pierwszej instancji przeprowadził dokładne i obszerne postępowanie dowodowe i zgodzić się należy z tym Sądem, a tym samym i ze skarżącym, że naprawa samochodu M. (...) o nr VIN (...) nie była możliwa nawet w warunkach (...). Jednakże nie to było elementem rozstrzygającym dla rozpoznania sprawy, bowiem kwestią podstawową było ustalenie, czy strony wiązała umowa ubezpieczenia autocasco od kradzieży pojazdu w dacie wystąpienia wypadku objętego ubezpieczeniem, w dalszej zaś ewentualnie kolejności – czy możliwym byłaby odmowa wypłaty odszkodowania. Powód wywodził swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia, stąd ten stosunek prawny wiążący strony podlegał badaniu.

I tak, jest oczywistym, że umowę ubezpieczenia zawarto w dniu 20 kwietnia 2010r., dotyczyła ona samochodu osobowego M. (...) o nr rej. (...), do kradzieży pojazdu doszło w dniu 7 czerwca 2010r., a pismem z 16 sierpnia 2010r. pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli przy zawarciu umowy ubezpieczenia jako złożonego na skutek błędu co do przedmiotu ubezpieczenia. Oczywistym jest też i to, że skuteczne uchylenie się od skutków prawnych czyniłoby umowę ubezpieczenia autocasco nieważną ex tunc, to jest od daty tej czynności, a zatem ubezpieczyciel nie byłby zobowiązany do wypłaty odszkodowania w przypadku zajścia wypadku określonego w §3 pkt 20 o.w.u., a ubezpieczający, w konsekwencji, do zapłaty składki. Trzeba też dodać, że zastosowanie znajdują tu także przepisy księgi trzeciej tytułu XXVII kodeksu cywilnego.

Odnosząc się zatem do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez sąd pierwszej instancji uregulowań dotyczących złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu, należało w pierwszej kolejności rozważyć, czy w ogóle mogły mieć one zastosowania w niniejszej sprawie. Istotną bowiem kwestią jest to, czy ubezpieczyciel może powoływać się na błąd przy zawieraniu umowy ubezpieczenia dotyczący przedmiotu tej umowy po wystąpieniu już wypadku objętego tym ubezpieczeniem, skoro tak przepisy kodeksu cywilnego, jak i ogólne warunki ubezpieczenia wskazują na przypadki, kiedy ubezpieczycielowi przysługuje prawa odmowy wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczyciel nie może powoływać się na błąd co do przedmiotu ubezpieczenia jako wadę oświadczenia woli przy zawieraniu umowy (art. 84 kc) w sytuacji, gdy wystąpił już wypadek objęty ubezpieczeniem, a ubezpieczony zgłosił szkodę i toczy się postępowanie likwidacyjne. Przepisem bowiem, który znajduje zastosowanie w takim przypadku jest art. 815§3 kc, jako przepis szczególny w stosunku do art. 84 kc, gdy podnoszony przez ubezpieczyciela błąd miałby polegać na naruszeniu przez ubezpieczającego czy ubezpieczonego obowiązku deklaracji ryzyka. Po zgłoszeniu szkody możliwa jest jedynie odmowa wypłaty odszkodowania, a ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości z naruszeniem §1 i 2 art. 815 kc, to jest, gdy ubezpieczający nie podał do wiadomości ubezpieczyciela wszystkich znanych sobie okoliczności, o które

ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815§1 zd. 1 kc). Możliwym zaś jest uchylenie się od skutków prawnych swego oświadczenia woli przez ubezpieczyciela w sytuacji, gdy nie zaszedł jeszcze wypadek objęty ubezpieczeniem i ubezpieczający nie zgłosił szkody, oczywiście przy zaistnieniu przesłanek z art. 84 kc i art. 86 kc. Nie można bowiem zapominać, że każdy ubezpieczyciel, w tym przypadku pozwany, to podmiot profesjonalny, do którego stosować należy podwyższony miernik staranności, któremu jednak nie można odmówić prawa do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, gdy oświadczenie to złożone zostało pod wpływem błędu co do przedmiotu objętego ubezpieczeniem. Jednakże prawo to, z uwagi na przepisy kodeksu cywilnego – art. 815 kc, podlega ograniczeniu czasowemu, albowiem, jeżeli okaże się, że ubezpieczający nie uczynił zadość obowiązkowi podania do wiadomości ubezpieczyciela wszystkich znanych sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach, ubezpieczyciel nie ponosi za ich skutki odpowiedzialności. W przypadku zatem ustalenia dopiero w toku postępowania likwidacyjnego, iż objęty ubezpieczeniem przedmiot (tu samochód) nie jest ostatecznie tym przedmiotem (inny VIN), ubezpieczycielowi nie przysługuje prawo do uchylenia się od skutków prawnych złożenia oświadczenia woli ubezpieczenia takiego przedmiotu jako złożonego pod wpływem błędu, ale prawo do odmowy wypłaty odszkodowania, przy czym oczywistym jest, że ubezpieczyciel musi udowodnić istnienie przesłanek z art. 815§3 kc w zw. z art. 815§1 zd. 1 kc.

Skoro tak, umowa ubezpieczenia zawarta w dniu 20 kwietnia 2010r. była umową ważną, a pozwany nie uchylił się skutecznie od skutków swego oświadczenia woli złożonego przy jej zawarciu.

Z uwagi na to, że sąd odwoławczy bierze z urzędu pod uwagę naruszenie prawa materialnego, Sąd Okręgowy rozważył, czy nie zaistniały przesłanki do odmowy odszkodowania na mocy art. 815§3 kc.

I tak, ustawa z 13 kwietnia 2007r. o zmianie ustawy kodeks cywilny ... (Dz.U.2007.82.557, art. 1), od dnia 10 sierpnia 2007r. wprowadziła istotną zmianę art. 815 kc. Do tego bowiem dnia, zgodnie z §3 tego przepisu, gdy ubezpieczający podał do wiadomości zakładu ubezpieczeń okoliczności wskazane w §1i2 niezgodnie z prawdą, zakład wolny był od odpowiedzialności, chyba, że nie miały one wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową. Sankcja taka znajdowała często zastosowanie w przypadku podania do wiadomości okoliczności nie odzwierciedlających rzeczywistości, także bez winy ubezpieczającego. Po nowelizacji, taką sankcją może być objęte, jak należy rozumieć ustawodawcę, tylko nie podanie do wiadomości ubezpieczyciela okoliczności, o których mowa w paragrafach poprzedzających, czy ewentualnie niezgodność podanych okoliczności z wiedzą ubezpieczającego. Zatem musi wystąpić świadomość i wina ubezpieczającego jako przesłanka zastosowania sankcji z art. 815§3 kc, co więcej, to na ubezpieczycielu spoczywa ciężar dowodu zaistnienia przesłanek do zastosowania ww. sankcji.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał, aby powód (osoba, która na jego rzecz zawarła umowę ubezpieczenia), podał przy zawieraniu umowy, niezgodne z jego ówczesną wiedzą okoliczności dotyczące przedmiotu umowy ubezpieczenia. Powód dysponował stosownymi dokumentami, samochód był poddany badaniom technicznym, oględzinom przez przedstawiciela pozwanego, wykonano zdjęcia i do zgłoszenia szkody z tytułu kradzieży tego samochodu nie budził pojazd ten żadnych wątpliwości co do tożsamości. Żaden dowód w sprawie nie wskazuje, aby powód miał wiedzę co do faktu, że pojazd o nr VIN (...) uczestniczył wcześniej w wypadku skutkującym szkodą całkowitą i nie mógł być doprowadzony do stanu, w jakim był w dacie zawierania umowy ubezpieczenia. Oczywiście, dzieląc opinię biegłego można wysnuć wnioski, jak to czyni pozwany, co do pochodzenia pojazdu, jednakże są to tylko przypuszczenia, brak jest bowiem dowodu, aby był to pojazd nielegalnie sprowadzony spoza terytorium Polski. Zarzuty apelacji, w tym podnoszące niezastosowanie §12 ust. 4 pkt 6 w zw. z §3 pkt 7 o.w.u. dotyczących pojazdów sprowadzonych nielegalnie, nie mogą być tutaj uwzględnione.

Chybionym było też powoływanie się w apelacji na brak nabycia prawa własności przez powoda, z uwagi na to, że badaniu podlegał stosunek prawny łączący strony procesu – umowa ubezpieczenia i jej skuteczność, a powód nabył i ubezpieczył samochód o nr VIN (...). Nawet bowiem przy wykazaniu (co nie miało miejsca, a zbytek był wpisany do dowodu rejestracyjnego), że powód nabył pojazd od osoby nieuprawnionej, brak byłoby podstaw, w świetle zgromadzonych dowodów, do przyjęcia, iż nabył go w złej wierze, tym bardziej przy domniemaniu dobrej wiary (art. 7

kc), a także dowodów na to, że był to pojazd skradziony. Podnoszony zatem przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji §48 o.w.u. nie mógł również być podstawą odmowy wypłaty odszkodowania, jak zdaje się nadto wynikać z zapisu tego postanowienia, dotyczy ono „wypłacania” odszkodowania, nie zaś prawa do tegoż.

Reasumując, Sąd Rejonowy nie dopuścił się ostatecznie naruszenia przepisów prawa materialnego wskazywanych w zarzutach apelacji, ani też błędnych ustaleń faktycznych co do pochodzenia pojazdu, przyjmując, jak należy wywieść z rozstrzygnięcia, skuteczność nabycia. Dodać też należy, iż niezasadnym było zaskarżenie wyroku w całości, bowiem w pkt II powództwo w części ponad kwotę 29.400 złotych z ustawowymi odsetkami zostało oddalone, a koszty procesu i sądowe zostały stosunkowo rozdzielone.

Skoro zatem pozwany ubezpieczyciel nie mógł skutecznie uchylić się od skutków swego oświadczenia woli złożonego przy zawarciu umowy ubezpieczenia z uwagi na to, że zaistniał już wypadek objęty ubezpieczeniem i zgłoszono szkodę, a nie było podstaw do przyjęcia, że ubezpieczający przy zawieraniu umowy podał okoliczności niezgodne ze stanem jego wiedzy, prawidłowym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty odpowiadającej wartości pojazdu na dzień kradzieży.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na mocy art. 98 kpc.